

Maria Jolanta Olszewska: Historia i religia w twórczości Zofii Kossak-Szczuckiej

Zofia Kossa-Szczucka należała do tych twórców, którzy tworzyli w przekonaniu, że pisarz historyczny kreuje wizję przeszłości, w dużym stopniu uwarunkowaną klimatem etycznym swej epoki po to, aby w historii szukać wskazówek dla współczesności – pisze Maria Jolanta Olszewska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: (O)powieść historyczna.

„Dla mnie historia i religia zbliżają się do siebie coraz bardziej i zdaje mi się, że średniowieczni kronikarze rozciągający dzieje świata od grzechu pierworodnego po sąd ostateczny byli mądrzejsi od nowoczesnych specjalistów, którym pośród faktów zawieruszył się gdzieś sens historii”[1]. To stwierdzenie Edyty Stein dobrze odnosi się do pisarstwa historycznego Zofii Kossak-Szczuckiej (1890-1968). Na jej postawie twórczej zaważyło jej pochodzenie społeczne i tradycyjne wychowanie w rodzinie ziemiańskiej. Swój rodowód wywodziła z malarskiej rodziny Kossaków o bogatych tradycjach patriotycznych[2]. Była córką Tadeusza Kossaka i wnuczką Juliusza. Należała do tych twórców, którzy swe pisarstwo traktowali jako rodzaj służby społecznej. Tak o tym pisała w jednym ze swych listów: „Pisanie jest moim zawodem otwierającym drogę do serc czytelników; w czasie wojny formą walki z nieprzyjacielem, w pracy fizycznej wytchnieniem; zawsze poczuciem wykonywania służby społecznej”[3]. Tym jednak różniła się od innych przedstawicieli swej formacji, że konsekwentnie przyznawała się do katolicyzmu, który w połączeniu z polskością

uczyniła fundamentem swej twórczości. Z poczucia misji pisarskiej właściwie już o charakterze religijnym narodziła się koncepcja jej pisarstwa historycznego wyrastającego przede wszystkim z tradycji powieści sienkiewiczowskiej. Zofia Kossak zawsze podkreślała, że: „problem musi sam wychodzić ze światopoglądu autora”[4], a postępowanie i twórczość powinny pozostawać w zgodzie z jego wypowiedziami deklaratywnymi. Dlatego twierdziła, że: „Moje książki i ja – to jedno. Cokolwiek pisałam, udolnie czy nieudolnie, było wyrazem mego przekonania i nie mogłam cofnąć żadnej z danych wypowiedzi. Sens życia i cel życia – hierarchia uczuć i obowiązków względem Boga i człowieka utrwał się we mnie”[5].

W tym kontekście zrozumiałe staje się dążenie pisarki do wdrożenia w życie postulatów estetycznych o silnym zabarwieniu etyczno-religijnym. W ten sposób jej pisarstwo dalekie od kontestacji rzeczywistości niezmiennie nosi cechy perswazji aksjologicznej. Zofia Kossak była świadoma wszystkich ograniczeń, jakie niesie promowana przez nią postawa pisarska, ale jednocześnie była przekonana, że: „Wartość książki nie zależy od tematu. [...] Można to określić w ten sposób: dobra literatura to ta, która ukazuje nieskończoność i wielkość wszechświata, sens życia, celowość życia, które pobudza do walki ze złem, do przeciwstawienia się złu, która głosi wiarę w zwycięstwo dobra, żąda heroicznej, aktywnej postaci”[6]. I choć – jak pisała – „trudno przypuszczać, by kiedykolwiek nadeszła <koniunktura>” na pisane przez nią opowieści, ale jednocześnie wierzyła, że „prawdę należy mówić zawsze i w każdych okolicznościach. Prawda nie płowieje, prawda, choć nie bywa nigdy modna, w żadnym wypadku nie staje się przestarzałą. Prawda nie jątrzy, nawet kiedy rani. Gorycz prawdy działa zbawczo”[7]. Potwierdzenia trwałości tak rozumianej prawdy szukała przede wszystkim w historii „długiego trwania”.

Twórczość Zofii Kossak zdominowała powieść historyczna[8]. Nie budowała jednak, tak jak czynił to np. Teodor Jeske-Choiński w nich równania historycznego. „Jej pisarstwo, porównywane do powieści Sienkiewicza i Kraszewskiego, wyrastało z trzech żywiołów: historycznego, patriotycznego i religijnego”[9]. Należała do tych twórców, którzy tworzyli w przekonaniu, że pisarz historyczny kreuje wizję przeszłości, w dużym stopniu uwarunkowaną klimatem etycznym swej epoki po to, aby w historii szukać wskazówek dla współczesności. I tak jak Reymond Aron twierdził, że: „Człowiek nie tylko jest w historii, lecz mówi o sobie historią, którą bada”[10]. Realizowała zatem postulat, sformułowany przez Gabriela Bonnota Mably’a, „ażeby historyk miał jak najgłębszy szacunek dla moralności, ażeby uczył mnie miłować dobro publiczne, ojczyznę, sprawiedliwość, ażeby demaskował występki czcąc cnoty”[11]. Tak więc z jednej strony założenia przyjęte przez Zofię Kossak jako pisarkę powieści historycznych, bliskie estetyce tradycyjnej powieści XIX-wiecznej, pozwalały jej na plastyczne odtworzenie obrazu przeszłości i na zademonstrowanie świata wartości przez nią akceptowanego. Z drugiej strony ze względu na to, że jej powieści powstawały w szczególnym momencie dziejowym, oparcie się na silnym fundamencie wiary w Opatrzność musiało doprowadzić do krytycznej konfrontacji tradycyjnego obrazu historii jako *res sacra* z relatywizmem historycznego poznania. Ten strach przed popadnięciem w relatywizm, prowadzący ku nihilizmowi, uzasadnia, dlaczego w każdym ze swych utworów Zofia Kossak demonstrowała wiarę w Boga, działając w przekonaniu, że w historii należy szukać wskazówek dla ludzkości pogrążonej w kryzysie religijnym i moralnym. Pośród wielu jej powieści historycznych szczególne miejsce zajął cykl poświęcony średniowiecznym wyprawom krzyżowym pt. *Krzyżowcy (Bóg tak chce, Fides Graca, Wieża trzech sióstr, Jerozolima wyzwolona* 1935), *Król*

trędowaty (1937) i zamykające całość *Bez oręża* (1937)). Za kolejne ogniwa cyklu, co prawda nieformalnie związane z „trylogią”, można uznać *Bitwę pod Legnicą* (1930), *Warnę* (1938) oraz *Puszkarza Orbano* (1936). Całość obejmuje czas od synodu w Clermont w r. 1096 i pierwszej wyprawy krzyżowej zakończonej zdobyciem Jerozolimy, aż do upadku Konstantynopola w r. 1453. Szeregowo uporządkowane „średniowieczne” utwory Kossak-Szczuckiej budują szeroką panoramę czasowo-przestrzenną od wieku X po wiek XV.

Obok tekstów, wchodzących w skład cyklu poświęconego krucjatom, sytuują się jej XVI-XVII- wieczne powieści takie jak *Złota wolność* (1928) dotycząca kwestii ariańskiej oraz *Beatum scelus* (1924) (po latach ponownie podjęty wątek w *Błogosławionej winie*), *Z miłości* (1926) i *Suknia Dejaniry* (1939), które pisarka osadziła na fundamencie legend dziejowych. Według niej siłą scalająca naród jest jego historia i tradycja, która przechowuje się w społecznej pamięci. Aby odnaleźć swą tożsamość naród powinien – zdaniem Zofii Kossak – w sposób rozumny sięgać do swej przeszłości, o czym obszernie pisała w *Chrześcijańskim posłannictwie Polski* (1938). Szczególnie bliskie były jej historiozoficzne koncepcje Adama Mickiewicza, przetworzone później przez Artura Górskiego i Feliksa Koniecznego. Czytelne jest w jej powieściach historycznych, dotyczących polskich dziejów, odniesienie do Mickiewiczowskich *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego*, gdzie w jeden szereg powiązane zostały ze sobą idee: Polski, wolności i katolicyzmu, co nadało polskim dążeniom – jak pisał Mickiewicz – „charakter religijno-moralny”[12]. Taki też charakter ma pisarstwo historyczne Zofii Kossak.

Wszystkie jej utwory pomimo że traktują o różnych okresach dziejowych, tworzą ideowo-myślową całość na kształt barwnego fresku historycznego opartego na ideach chrześcijańskiej koncepcji historii.

Wizja historyczna w jej powieściach, do czego przyznawała się sama pisarka, m. in. we wstępie do *Błogosławionej winy*, została zorganizowana według zasady *omnia revocanda ad divinam prudentiam*, co w tłumaczeniu brzmi: *wszystko trzeba odnieść do Opatrzności Bożej*. Dzieje w tym rozumieniu stawały się przestrzenią objawienia się mocy Stwórcy. Historia - według autorki *Krzyżowców* - sama nakierowuje na odczytanie swego sensu: dostarcza fabuły i przykładów. Dlatego nie ulegając pokusie eksperymentowania i modelowania historii, pozostała wierna, choć nie zawsze do końca, konserwatywizmowi formalnemu i idei „wielkiej narracji” XIX-wiecznych powieści historycznych. Nie interesował ją jednak romans historyczny w konwencji scottowskiej, ani idea „rozdrapywania ran”. W dziejach poszukiwała religijnej prawdy o ludzkim życiu w obliczu przemijającej postaci tego świata[13]. Zło - jak pisała - związane z pozahistorycznymi właściwościami ludzkiego istnienia, uobecnia się w historii przez człowieka, co ma swe uzasadnienie w dogmacie o grzechu pierwotnym. Pisarka nie pozbawiała jednak człowieka, obdarzonego wolną wolą, prawa do wolności wyboru i nie zwalniała go z odpowiedzialności za własne czyny. Droga do zbawienia w świecie, gdzie dwa porządki: doczesny i wieczny wzajemnie się przenikają, prowadzi - według niej - przez grzech, a odrodzenie duchowe można osiągnąć przez przewyciężanie naturalnych skłonności człowieka - przez ukierunkowanie się na Boga.

Tego zła w historii doświadczają wszyscy jej bohaterowie. „Od silnych - jak pisze w *Sukni Dejaniry* - Ofiarnik Chrystus wymaga ofiary. Ofiara jest siłą, która gwałci Niebo, ofierze nie może się oprzeć sam Stwórca...

[...] w dobrowolnym poniżeniu tkwi najwyższe poświęcenie. Bo wszystkie uczucia łatwiej w sobie złamać niż miłość własną i przyrodzone pragnienie godności”[14]. Jej powieści historyczne oparte są na wyłożonej w *Liście św. Pawła do Filipin* (Flp 2,6-2,8) idei *kenozy*, czyli na „ogółoceniu”, polegającym na poszukiwaniu Boga przez pomniejszenie siebie, na ewangelicznym zatraceniu „ja” w Bogu przez całkowite Mu zaufanie. Bowiem „nie ludzie rządzą, lecz Bóg” – kategorycznie stwierdza pisarka[15]. W tym czasie – jak pisze Otto Forst-Battaglia – w literaturze polskiej „nikt drugi równie konsekwentnie, logicznie i przekonująco, a przy tym z taką artystyczną doskonałością nie wyjaśnił idei o nieuchronnym wyborze między Bogiem a szatanem, między zbawieniem a doczesnością, między Tak a Nie”[16]. Śledząc w powieściach Zofii Kossak relacje pomiędzy Bogiem, historią, a człowiekiem należałoby mówić o realizowanym w nich modelu interwencji w opozycji do modelu obecności odwołującym się do pojęcia „przewrotu personalistycznego”[17]. A zatem w pisarstwie historycznym Zofii Kossak dyskursy – historyczny i ideologiczny – wzajemnie się warunkują, stąd obraz świata przedstawionego w jej powieściach oscyluje pomiędzy realizmem a idealizmem. Można powiedzieć, że Kossak-Szczucka, przeciwstawiła całościowy obraz historii, dającej się wyrazić za pomocą figury *katedry*, historii prezentowanej za pomocą figury *metropolii*, a więc nieciągłej, fragmentarycznej, sprywatyzowanej, będącej niespójnym zbiorem mikrohistorii. Tak więc w rozumieniu autorki *Legnickiego Pola* historia nie posiada swej autonomii, nie jest bowiem wyłącznym dziełem człowieka, tylko jako *res sacra* powinna być odczytywana jako *gesta Dei*. Dlatego w przypadku jej pisarstwa historycznego należałoby mówić o teologii dziejów.

Szczególną rolę w historii, w tym również w historii Polski, Zofia Kossak przypisywała Kościołowi katolickiemu. Dostrzegając uniwersalną wartość Jego nauki, która głosząc prymat dobra nad wszystkim innym, posiada pierwiastki ponadcywilizacyjne. Kościół wyprowadza człowieka poza wszelkie formacje społeczne, ideologie, doktryny, poza czas i przestrzeń. Katolicyzm jest czynnikiem państwowotwórczym i umożliwia humanizację życia społecznego. Jak pisał Mickiewicz w *Literaturze słowiańskiej*: „nie masz religii bez instytucji, co ją podtrzymuje, nie masz naprawdę żywej instytucji bez tradycji, to jest bez szeregu ludzi *qui tradunt*, czyli którzy przekazują sobie z rąk do rąk prawdę”[18]. Kościół katolicki jest tą „instytucją, których przeznaczeniem było wyzwalać, podnosić duszę człowieka, czynić ją jaśniejszą, wiodącą i bardziej czynną [...]”[19]. Pisarka pragnie uczynić świat katolickim, ponieważ katolicyzm jest dla niej dobrem globalnym i przedstawia się jako wartość w planie indywidualnym i społecznym, jako powszechna obecność dobra wynikająca ze szczególnych związków człowieka z Bogiem[20].

Dlatego Zofia Kossak nie zadaje sobie pytania: „po co historia?”. W dziejach interpretowanych w kategoriach chrześcijańskich nie widzi chaosu, ani fatalistycznej siły niszczącej człowieka. Do Opatrzności odnosi konsekwentnie wszystkie, nawet najbardziej dla człowieka niezrozumiałe zdarzenia. Podejmowane przez nią w powieściach historycznych zagadnienia miały uświadomić odbiorcom historyczne korzenie współczesności i odbudować w nich poczucie odpowiedzialności za siebie i świat.

[1] List z 19 II 1918 r. [w:] *Spór o prawdę istnienia. Listy Edith Stein do Romana Ingardena*, Kraków 1994, s. 8.

[2] Źródłem wiedzy o biografii pisarki są prace: M. Pałaszewskiej, *Zofia Kossak*, Warszawa 1999, J. Jurgały-Jureczki, *Dzieło jej życia. Opowieść o Zofii Kossak*, Częstochowa 2007. Eadem, *Zofia Kossak. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2014.

[3] List Zofii Kossak [cyt. za] www.hej-kto-polak.pl/ [dostęp 12.04.2015]

[4] Z. Kossak, *Tajemnice twórczości. W odpowiedzi panu Alfredowi Jesiołowskiemu*, „Prosto z Mostu” 1936, nr 34, s.2.

[5] [cyt. za:] M. Żmigrodzka, *Dawać świadectwo prawdzie*, „Niedziela” 2008, nr 15.

[6] Z. Kossak, *Służba pisarza*, „Albertinum” 1939, nr 1, s. 2.

[7] Z. Kossak, *Przedmowa*, [do:] eadem, *Suknia Dejaniry. Powieść historyczna*, Częstochowa 2002, s. 7-8.

[8] Zob. rozdz. 4 *Filozofia krzyża. Zofii Kossak trudna lekcja historii, miłości i cierpienia*, [w:] M. J. Olszewska, *Drogi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876-1939 wobec kryzysu kultury*. Wybór, Warszawa

2009, s. s. 323-392.

[9] *Nota wstępna* [do:] Z. Kossak, *Chrześcijańskie posłannictwo Polski*, [przedruk za:] „Niedziela” 2 maja 2004, nr 18, s. 18.

[10] [Cyt za:] K. Bartoszyński, *O poetyce powieści historycznej*, [w:] idem, *Powieść w świecie literackości. Szkice*, Warszawa 1991, s. 94.

[11] G.B. Mably, *O sposobie pisania historii*, tłum. B. Strumiński, [w:] *Filozofia francuskiego Oświecenia*, wybór B. Baczek, Warszawa 1961, s. 575.

[12] A. Mickiewicz, *Do Joachima Lelewela*. List z Drezna, 23 marca 1832, [w:] idem, *Listy*, cz. II. *Dzieła*, t. XV, pod red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1955, s. 17.

[13] B. Kozera, *Literatura a religia. Polska współczesna powieść katolicka*, Opole 1993, s. 45. M. Nowak, *Koncepcje dziejów w powieściach o inspiracji chrześcijańskiej*, [w:] *Powieść historyczna. Dawniej i dziś*, pod red. R. Stachury, T. Budrewicza, B. Farona przy współpracy K. Gajdy, Kraków 2006, s. 480-481.

[14] Z. Kossak, *Suknia Dejaniry*, s. 195-196.

[15] Z. Kossak, *Warna*, Warszawa 1946, s. 156.

[16] O. Forst-Battaglia, *Katolickie piśmiennictwo w Polsce niepodległej*, [w:] *Udział twórczości katolickiej w dzisiejszej literaturze świata. Zbiorowy zarys monograficzny*, z niem. tłum. J. Birkenmajer, t. 2, Kraków 1935, s. 100.

[17] M. Nowak, op. cit., s. 481.

[18] A. Mickiewicz, *Wykłady z literatury słowiańskiej. Wykład XIII. IV. Badanie historyczne i filologiczne*, [w:] Idem, *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty*, przeł. L. Płoszewski *Dzieła*, t. XI, s. 267.

[19] Ibidem, s. 263.

[20] Ibidem, s. 66, 71.